

Sygn. akt: II AKa 40/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Grzegorz Wątroba SSO del. Adam Synakiewicz
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tomasza Janeczka

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. sprawy

D. P. s. J. i T., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk, art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 19 października 2015 roku

sygn. akt V K 18/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, tj. wydatki w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz opłatę w kwocie 400 (czteryście) złotych.

SSA Grzegorz Wątroba SSA Robert Kirejew SSO del. Adam Synakiewicz

Sygn. akt II AKa 40/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku wyrokiem z dnia 19 października 2015 r., sygn. akt V K 18/15, uznał oskarżonego D. P. za winnego tego, że w dniu 20 listopada 2012 r. w R. poprzez owinięcie palców lewej dłoni U. P. niezabezpieczonym przewodem elektrycznym i podłączenie przewodu do prądu, usiłował spowodować u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiego kalectwa, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na odruchowe zerwanie owiniętych przewodów z dłoni przez pokrzywdzoną, przy czym w wyniku porażenia prądem U. P. doznała obrażeń ciała w postaci oparzenia II/III stopnia pierwszego i drugiego palca dłoni prawej i okolicy stawu śródrečno-paliczkowego V palca dłoni lewej, zaś na skutek późniejszego ugodzenia nożem w klatkę

piersiową – powierzchownej rany klutej przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej 7 dni – tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to z mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy uznał nadto oskarżonego D. P. za winnego tego, że w dniu 20 listopada 2012 r. w R. znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,47 promila) prowadził samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) – tj. czynu stanowiącego występki z art. 178a § 1 k.k. i za to z mocy art. 178a § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem na zasadzie art. 85 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553) i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. (Dz. U. nr 206, poz. 1589) w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączono orzeczone wobec oskarżonego D. P. kary pozbawienia wolności i orzeczono karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a na zasadzie art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 88, poz. 553) w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie, tj. od dnia 20 listopada 2012 r. do dnia 21 marca 2013 r. Ponadto na zasadzie art. 42 § 2 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 25 listopada 2010 r. (Dz. U. z 2011 r., nr 17, poz. 78) w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, a na zasadzie art. 63 § 2 k.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2005 r., nr 163, poz. 1363) w zw. z art. 4 § 1 k.k. zaliczono na jego poczet okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 marca 2013 r. do dnia 19 października 2015 r.

Opisywanym orzeczeniem Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku nadto uniewinnił oskarżonego D. P. od tego, że w okresie od lipca 2010 r. do 20 listopada 2012 r. w R. poprzez wszczywanie awantur, wyzywanie słowami wulgarnymi, grożenie pozbawieniem życia, wyrzucanie z domu, ograniczanie kontaktów oraz szarpanie, popychanie i bicie rękami po ciele znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną U. P. – tj. popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k. i w tym zakresie wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa, a także na zasadzie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego opłatę w kwocie 400 złotych oraz obciążył wydatkami postępowania w kwocie 3207,42 zł.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego D. P. zaskarżając ten wyrok w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach przypisujących oskarżonemu popełnienie przestępstw i orzekających o karze oraz zasądzeniu kosztów sądowych. Obrońca zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7, 92 i 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie i nie oparcie wyroku na wszystkich ujawnionych w sprawie okolicznościach, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia, poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 13 par. 1 k.k. w zw. z art. 156 par. 1 pkt 2 k.k. i art. 157 par. 1 k.k. w zw. z art. 11 par. 2 k.k. w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonej, wyjaśnień oskarżonego i treści opinii powołanych w sprawie biegłych nie pozwala na przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynu w przyjętej przez sąd I instancji kwalifikacji;

a w rezultacie

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść w postaci przyjęcia, że oskarżony dopuścił się czynu z art. 13 par. 1 k.k. w zw. z art. 156 par. 1 pkt 2 k.k. i art. 157 par. 1 k.k. w zw. z art. 11 par. 2 k.k.

Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia tych zarzutów obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść w postaci przyjęcia, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego skutkującego powstaniem u pokrzywdzonej ciężkiego uszczerbku

na zdrowiu, podczas gdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej, a w szczególności z opinii biegłych sądowych wynika, iż oskarżony czynu na szkodę T. P. się nie dopuścił, względnie, iż czyn ten wypełnia co najwyżej przesłanki przestępstwa z art. 157 par. 1 k.k.;

- rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu kary – zarówno kar jednostkowych, jak i kary łącznej 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności w sytuacji, gdy warunki i właściwości osobiste sprawcy, jego zachowanie przed i po popełnieniu czynu oraz uprzednia niekaralność przemawiają za wymierzeniem kary łagodniejszej.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutu usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonej i spowodowania naruszenia czynności ciała lub rozstroju zdrowia na okres przekraczający 7 dni. W razie nieuwzględnienia pierwszych dwóch zarzutów apelujący wniósł o zmianę kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu czynu i przyjęcie, iż zarzucany czyn stanowi przestępstwo z art. 157 § 1 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji lub o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszej z zawieszeniem jej wykonania na okres próby.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie była zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Obrońca oskarżonego zakwestionował w pierwszym rzędzie ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie winy - prowadzące do stwierdzenia, że D. P. dopuścił się przypisanego mu wyrokiem czynu. Zdaniem apelującego doszło do tego na skutek wyeksponowanej w środku odwoławczym obrazy przepisów proceduralnych regulujących postępowanie dowodowe, tj. art. 7, 92 i 410 k.p.k. Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej nie podzielił takiej oceny i uznał, że sąd I instancji zgromadził wyczerpujący materiał dowodowy i poddał go prawidłowej ocenie, nie naruszając przy tym przepisów postępowania karnego.

Na wstępie należy zauważyć, że niepotrzebnie podniesiony został w apelacji zarzut obrazy przepisu art. 92 k.p.k. obok przepisu art. 410 k.p.k., skoro sąd meriti orzekł wyrokiem po przeprowadzeniu rozprawy, a zatem winien stosować bardziej rygorystyczne reguły dotyczące podstawy dowodowej rozstrzygnięcia zawarte w art. 410 k.p.k., stanowiącego wszakże przepis szczególnie do unormowania z art. 92 k.p.k.

W myśl art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Apelujący nie sprecyzował, na czym konkretnie w rozpatrywanej sprawie miałyby polegać uchybienia sądu I instancji naruszające ten właśnie przepis. Sąd Okręgowy ujawnił bowiem cały dostępny materiał dowodowy na rozprawie głównej, nie pomijając żadnego istotnego dowodu, a nawet poszerzał zakres postępowania dowodowego, w stosunku do proponowanego przez strony, np. o uzupełniające opinie biegłych i naoczne oględziny istniejących jeszcze obrażeń dłoni pokrzywdzonej. Sąd meriti miał też w polu widzenia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych całokształt materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, chociaż niektóre z dowodów okazały się nieprzydatne dla odtworzenia istotnych dla sprawy faktów, jak np. zeznania świadków T. P. i B. H. zawierające głównie oceny, a nie wypowiedzi o faktach relewantnych dla rozstrzygnięcia. Naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. nie stanowi także nie oparcie ustaleń faktycznych na części dowodów, którym sąd nie dał wiary i swoje stanowisko w tej mierze należycie, przekonująco uzasadnił, nie wykraczając przy tym poza zasadę swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 7 k.p.k. W sytuacji, gdy w sprawie występują dowody wzajemnie sprzeczne, a tak było w tym przypadku m.in. w odniesieniu do okoliczności, jak doszło do kontaktu ręki pokrzywdzonej z przewodami elektrycznymi, nie jest możliwe oparcie ustaleń na wszystkich dowodach, a konieczne jest danie wiary niektórym z nich przy jednoczesnym odrzuceniu innych. Nie oznacza to jednak, że sąd w ten sposób nie uwzględnił całokształtu ujawnionych dowodów. W rozpatrywanej sprawie sąd I instancji odniósł się zatem do wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, chociaż nie wszystkim dał wiary i nie na wszystkich oparł swe ustalenia faktyczne. Takie procedowanie nie stanowiło obrazy przepisu art. 410 k.p.k.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się również nieprawidłowości przy dokonanej przez Sąd Okręgowy ocenie poszczególnych dowodów przeprowadzonych w toku procesu. Słusznie sąd meriti uznał za całkowicie wiarygodne zeznania najważniejszego świadka w tej sprawie – pokrzywdzonej U. P.. Jej wypowiedzi procesowe co do najbardziej istotnych kwestii były konsekwentne i przedstawiały spójny logicznie, przekonujący obraz wydarzeń. Nie były też nacechowane brakiem obiektywizmu. Pokrzywdzona nie unikała przedstawiania okoliczności o wymowie korzystnej dla oskarżonego a niekorzystnej dla niej, jak np. przyznanie, że konflikt małżeński narastał z uwagi na jej coraz częstsze i bliższe kontakty internetowe oraz telefoniczne ze S. z P., z którym ostatecznie związała się po zdarzeniu i odejściu od męża. Wskazała też, że obrażenia nogi powstały, gdy przewróciła się uciekając z domu, a także potwierdziła, że wcześniej do awantur z oskarżonym dochodziło także z jej winy, a ona sama nie pozostawała bierna w ich trakcie. To w głównej mierze zeznania pokrzywdzonej spowodowały nie przypisanie oskarżonemu przez sąd I instancji winy w zakresie zarzucanego mu przestępstwa psychicznego i fizycznego znęcania się nad U. P., co świadczy o obiektywizmie zeznań pokrzywdzonej oraz o uwzględnianiu przez sąd meriti okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił też, że drobne nieścisłości występujące pomiędzy poszczególnymi zeznaniami U. P. związane były z naturalnymi zjawiskami zacierania się w pamięci szczegółów wydarzeń wraz z upływem czasu oraz możliwymi niedokładnościami przy zapamiętywaniu szczegółów pobocznych, towarzyszących bardzo intensywnemu przeżyciu, jakim bez wątpienia dla pokrzywdzonej było doznanie dotkliwego porażenia prądem elektrycznym. Te wskazane i omówione przez sąd I instancji rozbieżności trafnie nie zostały uznane za podstawy do dezawuowania całości zeznań U. P..

Nader istotny był też fakt zgodności zeznań świadka pokrzywdzonej z innymi dowodami, tj. zeznaniami dalszych świadków o tym, w jakim stanie była U. P. tuż po zdarzeniu i jak relacjonowała jego przebieg. Przede wszystkim jednak zasadnicze znaczenie miała relacja pokrzywdzonej opisująca, że po przebudzeniu się na skutek bólu i szarpania prądem stwierdziła, że wokół kciuka i palca wskazującego miała owinięte pozbawione izolacji przewody elektryczne, które wtapiały jej się w ciało i które odruchowo udało jej się zerwać. Wypowiedź ta, wbrew twierdzeniom apelacji, dokładnie pokrywała się z dokumentacją lekarską, opiniami sądowo-lekarskimi, dokumentacją fotograficzną (k. 159-161), rezultatem oględzin dłoni pokrzywdzonej na rozprawie (k. 457 verte) oraz opiniami biegłego z zakresu energetyki i BHP M. D. (k. 335-336, 486). W świetle tych dowodów należało stanowczo wykluczyć wersję prezentowaną w wyjaśnieniach oskarżonego D. P., że do zetknięcia się pokrzywdzonej z przewodami elektrycznymi doszło przypadkowo, a jego działania zmierzały tylko do uszkodzenia baterii w jej laptopie. W pełni zasadnie sąd meriti nie dał więc wiary wyjaśnieniom oskarżonego w tym właśnie, najbardziej istotnym zakresie.

Eksponowana w uzasadnieniu apelacji okoliczność, że według ustaleń sądu I instancji oskarżony wyłączył bezpieczniki odcinając dopływ prądu do przewodów, których dotykała pokrzywdzona, jest zdecydowanie przeceniana przez apelującego. Miało do tego dojść już po oderwaniu przez pokrzywdzoną przewodów od jej dłoni, gdy zaczęła krzyczeć i wzywać pomocy najstarszego dziecka, a zatem takie działanie oskarżonego nastąpiło po zakończeniu rażenia prądem, nie stanowiło odstępstwa od działania na szkodę żony, a mogło wynikać z przestraszenia się oskarżonego rozwojem sytuacji, czy chęcią uniknięcia dalszych porażań, w tym przez siebie. W żadnym razie wymowa tej okoliczności nie jest w stanie wpłynąć na trafność ustalenia, że wcześniej działając z premedytacją oskarżony owinął odizolowane przewody wokół palców dłoni śpiącej żony i podłączył je do sieciowego prądu elektrycznego o napięciu 230 V, chcąc w ten sposób wyrządzić jej poważną krzywdę fizyczną. Ocena wszystkich dowodów dotyczących tego zajścia została przeprowadzona przez sąd I instancji w sposób wnikliwy, przekonujący i zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego, przez co nie naruszała zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 7 k.p.k. Zgodnie z przedstawionymi rozważaniami ustalenia faktyczne sądu meriti co do przebiegu zdarzenia z 20 listopada 2012 r., dokonane na podstawie prawidłowo ocenionych dowodów, w ocenie sądu odwoławczego nie były także obarczone żadnym istotnym błędem mogącym mieć wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę nie popełnił również błędu stwierdzając, że działanie oskarżonego wyczerpało znamiona przypisanego mu przestępstwa usiłowania wyrządzenia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, kwalifikowanego kumulatywnie z dokonaniem występku spowodowania naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej 7 dni. Sformułowany w tym zakresie zarzut apelacyjny nie zasługiwał na uwzględnienie. Oprócz oczywistej pomyłki pisarskiej w imieniu pokrzywdzonej zawierał także nieścisłe sformułowanie, z którego mogłoby wynikać, że D. P. przypisano dokonanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej, podczas gdy w istocie uznano go za winnego jedynie usiłowania spowodowania u żony ciężkiego kalectwa, co jednak nie nastąpiło ze względu na podjętą przez nią akcję obronną.

Należy zaznaczyć, że w toku postępowania sądowego w tej sprawie zaistniały przesłanki do rozważania, czy zachowaniem swym D. P. nie wyczerpał znamion usiłowania zabójstwa żony, co wywołało konieczność rozpoznawania sprawy w I instancji przez Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku. Za taką ewentualnością przemawiała treść opinii sądowo-lekarskich uzyskanych przez Sąd Rejonowy w W., a także wynikające z zeznań pokrzywdzonej zachowania oskarżonego bezpośrednio po porażeniu żony prądem, polegające na uniemożliwianiu jej wezwania pomocy i opuszczenia domu, a także przykładaniu do ciała noża oraz nożyczek, na skutek czego doszło do powierzchownej rany klutej klatki piersiowej. Zeznania pokrzywdzonej U. P. co do tych okoliczności były w pełni wiarygodne i potwierdzał je fakt, że udało jej się uciec dopiero przez taras i aby się wyswobodzić musiała pozbyć się górnych partii odzieży, w tym stanika, po czym półnaga przybiegła do mieszkania swych siostr i przerażona kazała zamknąć drzwi twierdząc, że mąż chce ją zabić. Relacja ta znajdowała potwierdzenie w zeznaniach K. i A. P., a także w opiniach sądowo-lekarskich (k. 76, 485) stwierdzających, że na powierzchni klatki piersiowej pokrzywdzona miała ranę klutą, pochodzącą od działania ostrym przedmiotem. Ta ostatnia okoliczność pozostaje w stanowczej sprzeczności do bezzasadnych supozycji zawartych w uzasadnieniu apelacji, jakoby obrażenie klatki piersiowej mogło powstać w czasie upadku pokrzywdzonej podczas ucieczki z domu, gdyż w takim przypadku nie doszłoby do wystąpienia rany klutej, a szarpanej, czy ciętej, połączonej z otarciami lub zadrapaniami. Sąd Okręgowy opierając się na treści uzupełniających opinii biegłych przedstawianych na rozprawach przed tym Sądem uznał jednak, że w tym przypadku nie doszło do usiłowania zabójstwa, a wobec braku środka odwoławczego w kierunku niekorzystnym dla D. P. w tej kwestii sąd odwoławczy nie mógł orzekać na niekorzyść oskarżonego.

Z treści rzeczonych opinii sądowo-lekarskich oraz opinii biegłego z zakresu energetyki i BHP wynikało jednak, że przy takiego rodzaju porażeniu prądem elektrycznym, w przypadku dłuższej ekspozycji na jego działanie mogło dojść u pokrzywdzonej do zwęglenia palców, a nawet całej dłoni. Takie skutki w postaci całkowitego unicestwienia prawej dłoni bądź jej palców – kciuka i wskazującego – mieszczą się w pojęciu „innego ciężkiego kalectwa” w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W orzecznictwie wskazywano (wyrok S. Apel. w Katowicach z dnia 14 lipca 2005 r., sygn. akt II AKa 181/05, KZS 2005/12/47), że nawet odcięcie jednego palca dłoni należy uznawać za wyczerpujące znamiona z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Tym bardziej, możliwe w tym wypadku - na skutek porażenia prądem i zwęglenia - zniesienie czynności całej dłoni, będącej jednym z organów parzystych ciała człowieka, o których rozważania przedstawił w uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego, należy pożytywać za skutek sprowadzający się do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Zarówno dla sądu I instancji, jak i dla sądu odwoławczego nie ulegało wątpliwości, że skutek taki swoim zamiarem obejmował oskarżony D. P., który krótko przed zdarzeniem ukończył kurs robotnika wykwalifikowanego w zawodzie elektryka, w ramach którego odbywał także zajęcia z zakresu BHP obejmujące informacje o skutkach porażenia prądem elektrycznym. Do wystąpienia takiego skutku oskarżony zmierzał swym działaniem, jednak nie nastąpił on z uwagi na odruchowe zerwanie przewodów z dłoni przez pokrzywdzoną, dzięki czemu U. P. doznała w rzeczywistości jedynie obrażeń dłoni na okres przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Nie okazał się również zasadny ostatni z zarzutów podniesionych w apelacji wskazujący na rażącą surowość orzeczonych względem D. P. kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności.

Kara trzech lat pozbawienia wolności za przestępstwo godzące w zdrowie pokrzywdzonej U. P. nie może być poczytana za rażąco wygórowaną zważywszy na trafnie ustaloną przez sąd I instancji przewagę okoliczności obciążających.

Czyn oskarżonego przysporzył bowiem poważnych fizycznych cierpień osobie najbliższej, jego następstwa w postaci trwałego dziesięcioprocentowego uszczerbku na zdrowiu utrzymują się do chwili obecnej, a oskarżony działał pod znacznym wpływem alkoholu, co wbrew twierdzeniom apelującego stanowiło istotny czynnik działający na niekorzyść D. P., wzięwszy też pod uwagę, że właśnie nadużywanie alkoholu przez oskarżonego zapoczątkowało wszelkie negatywne zjawiska w związku małżeńskim oskarżonego z pokrzywdzoną. Sąd meriti miał też w polu widzenia okoliczności łagodzące w postaci uprzedniej niekaralności sprawcy oraz faktu, że nie doszło do skutków bardziej poważnych dla zdrowia U. P. i działanie zmierzające do wywołania ciężkiego uszczerbku na jej zdrowiu nie przekroczyło fazy usiłowania.

Z kolei przy wymiarze kary za występki z art. 178a § 1 k.k. należało uwzględnić znaczny stopień nietrzeźwości oskarżonego i fakt, że pod wpływem alkoholu udał się prowadzonym samochodem na Policję, co świadczyło o rażącym lekceważeniu porządku prawnego, a nadto umotywowane było chęcią uprzedzenia zawiadomienia o przestępstwie ze strony pokrzywdzonej i przedstawienia jako pierwszej swojej wersji wydarzeń.

Prawidłowo przy wymiarze kary łącznej sąd I instancji zastosował w przeważającej mierze zasadę absorpcji z uwagi na związek czasowy i sytuacyjny obu przestępstw, a nadto trafnie uznał, że zastosowanie pełnej absorpcji było niezasadne ze względu na odmienność rodzajową popełnionych występków.

Podnoszone w apelacji okoliczności dotyczące zachowania oskarżonego przed i po popełnieniu przypisanych mu czynów nie przemawiają znacząco na jego korzyść. Przed zdarzeniem D. P., jak już wspomniano, zbyt często i w zbyt dużych ilościach spożywał alkohol, co było pierwotnym czynnikiem rozpadu jego związku małżeńskiego, natomiast po zdarzeniu nie starał się udzielić żonie pomocy, a wręcz przeciwnie, uniemożliwił jej wezwanie pomocy i ucieczkę z miejsca zdarzenia, samemu udając się jeszcze w stanie nietrzeźwym swoim samochodem na Policję. Właściwości i warunki osobiste sprawcy nie przemawiały w rozpatrywanym przypadku na korzyść oskarżonego w takim stopniu, aby mogły znacząco wpłynąć na obniżenie wymiaru kar.

Z tych wszystkich względów sąd odwoławczy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, obciążając kosztami procesu za postępowanie odwoławcze oskarżonego stosownie do przepisu art. 636 k.p.k., przy czym opłatę wyliczono w oparciu o przepisy art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223, z późn. zm.).